

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 279 (1775)
Wydanie ABC

Środa, 24 października 1951 r.

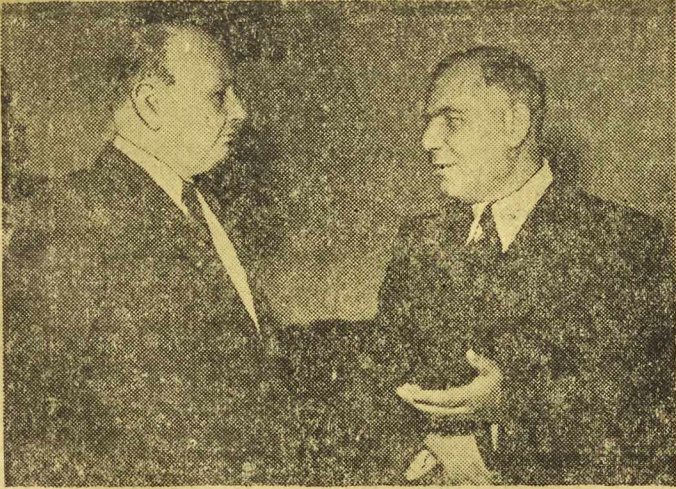
Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. pomimo różnych niesprzyjających okoliczności stanowi dalszy krok w realizacji zadań Planu 6-letniego

Prezydent NRD Wilhelm Pieck z wizytą w Pradze

PREZYDENT Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck udał się we wtorek, na zaproszenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda, z wizytą przyjacielską do Pragi. Prezydentowi Pieckowi towarzyszyły delegacja rządowa, w skład której wchodził: wicepremier Nuschke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — Correns, minister spraw zagranicznych Dertinger, minister spraw wewnętrznych Steinhoff i inni.

Równocześnie udał się do Pragi szef Czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Bersel i szef misji dyplomatycznej NRD w Pradze ambasador Grosse.



W dniu 20 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się spotkanie uczonych radzieckich z uczonymi polskimi, członkami Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk.

Na zdjęciu: członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. filozofii, Fiedosiejew w rozmowie z prof. Piętkowskim. CAF fot. Baranowski

Z pobytu delegatów radzieckich we Wrocławiu

CZŁONKOWIE delegacji Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, którzy na zaproszenie TPP-R bawią między innymi na Dolnym Śląsku, zwiedzili wczoraj Muzeum Śląskie we Wrocławiu.

W godzinach południowych delegacja wyjechała do Wałbrzycha, w zapoznaniu się z pracą tamtejszych górników. W godzinach wieczornych milicjanci wrócili z powrotem do Wrocławia, a w dniu dzisiejszym odwiedzą oni Pafawag i inne zakłady produkcyjne.

SPRAWOZDANIE Z ODBYWAJĄCEGO SIĘ PRZED SĄDEM DORAŻNYM PROCESU KIEROWNIKÓW SPOŁDZIELNI „ZJEDNOCZENIE” PODAJEMY NA STRONIE 2-ej.

Produkcja socialistycznego przemysłu wzrosła o 20 procent w porównaniu do III kwartału ub.r.

W III kwartale 1951 r. miał miejsce dalszy rozwój gospodarki narodowej. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o około 20 proc., wydajność pracy w przemyśle o około 16 proc., przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych o około 10 proc. Rozwinięto się budownictwo oraz wzrosło tempo realizacji planu inwestycyjnego. Oddano do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych.

RÓWNOCZEŚNIE jednak na niektórych odcinkach gospodarki narodowej wystąpiły w III kwartale br. pewne zjawiska niekorzystne dla tempa realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego. W niektórych gałęziach przemysłu nie osiągnięto planowanego wzmocnienia tempa produkcji. W rolnictwie niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły w szeregu województw, spowodowały zmniejszenie urodzaju niektórych upraw.

Na rynku wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Elementy spekulacyjne, wykorzystując te trudności, podjęły próby zakłócenia równowagi rynkowej. Rząd przedsięwziął środki dla zagwarantowania podstawowej części ludności pracującej niezbędnego zaopatrzenia w mięso.

Pomimo niekorzystnych okoliczności wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. przedstawiało się jak następuje:

Produkcja przemysłowa

WARTOŚĆ produkcji przemysłu socialistycznego w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 roku w porównaniu z III kwartałem ub. roku osiągnęła poziom około 120 proc., natomiast w stosunku do planu na III kwartał br. wartość produkcji przemysłu socialistycznego w cenach niezmiennych osiągnęła 97,4 proc. Plan na okres 9 miesięcy 1951 r. został wykonany łącznie w 100,7 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji na III kwartał 1951 r. jak następuje:

	Proc. wy- konania planu na III kw. III kw. 1951 r. w proc.	1950 r. w proc.
Ministerstwo Górnic- two	100	109
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	95	117
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104	128
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	98	114
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożyw- czego	106	129
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemio- słownictwa	104	200
Przedsiębiorstwa Przemysłu państwowego	75	97
Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	96	124
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Kółek Rolniczych	105	118
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	113	149

Wykonanie planu produkcji niektórych ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim kształtowało się jak następuje:

Energia elektryczna (Centr. Zarz. Energ.)	106	111
Koks	104	104
Gaz ziemny	112	173
Wyroby walcowane	101	121
Skóry twarde	112	128
Skóry miękkie	103	144
Obuwie skórzane wy- tworzone mechanicz- nie	109	144
Meble	109	131
Masło	108	147
Mąka pszenna	118	141

Nie zostały osiągnięte zadania planu w

dzielnicach produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów, jednakże produkcja ich wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. i tak — węgiel ka-
(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



Kto spłacił raty Narodowej Pożyczki może zgłaszać się po odbiór obligacji

PLACÓWKI subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich przy prezydiach rad narodowych przystąpiły do wydawania obligacji pożyczki tym subskrybentom, którzy spłacili już całkowicie zadeklarowane kwoty subskrypcyjne.

W celu otrzymania należnych obligacji zainteresowani subskrybenci powinni bez zbytecznej zwłoki zgłosić się do placówek, w których subskrybowali pożyczkę, a więc: w miastach powiatowych — do Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a w gminach wiejskich i w miastach nie stanowiących powiatu — do referatu finansowego Prezydium Gminnej (Miejskiej) Rady Narodowej.

Subskrybenci zgłaszający się po odbiór obligacji powinni okazać w placówce wszystkie otrzymane potwierdzenia na wpłacone na pożyczkę kwoty.

15-metrowym ramieniem na wysokość 25 m podnosi 2 tony — nowy, wyprodukowany po raz pierwszy w Polsce żuraw wieżowy

DO DALSZEJ mechanizacji prac transportowych i montażowych przy budowie wielopiętrowych gmachów oraz wielkich urządzeń przemysłowych, przyczyni się żuraw wieżowy wyprodukowany ostatnio przez warszawskie zakłady budowy urządzeń przemysłowych.

Nowoczesna jego konstrukcja oparta została na radzieckiej dokumentacji technicznej.

Żuraw tego typu wyprodukowany został w Polsce po raz pierwszy. Może on 15-metrowym ramieniem podnieść 2 tony materiału na wysokość ponad 25 metrów.

Obecnie po przeprowadzeniu prób fabrycznych przystąpiono do seryjnej produkcji żurawia tego typu. Przypuszczalnie już w grudniu br. pierwsze żurawie polskiej produkcji rozpoczną prace na nowych budowach.

Jak setki innych — spółdzielnia produkcyjna w Tyńcu Małym, pow. Wrocław, kieruje cały wysiłek na szybkie ukończenie wykopków kartofli i szybką dostawę do punktów skupu. Codzienny zbiór ziemniaków dostawia się do punktu na stacji Domasław.

Na zdjęciu górnym uśmiecha się do naszych Czytelników przewodniczący pracy spółdzielni ob. Zofia Kiełar. Zdjęcie dolne — brigada wykopkowa przy pracy. Foto — Czelný

Od przeszło 6-ciu tygodni piraci amerykańscy nie ustają w barbarzyńskim bombardowaniu Phenianu

PHENIAN 24.10.
Dowództwo naczelne Koreańskie Armii Ludowej donosi:

Na froncie wschodnim na północ od Jangja wojska nieprzyjacielskie przypuściły 7 zacieklonych ataków, które zostały odparte przez wojska ludowe. Nieprzyjacieli poniosł klęskę i, pozostawiając na polu walki przeszło 1500 zabitych i wielką ilość sprzętu, zmuszony został do cofnięcia się. Artyleria przeciwlotnicza straciła 7 samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu ludności cywilnej Phenianu, Nampho, Hwancho, Sohynu, Wonsanu i Mundaohu.

PHENIAN 24.10.

Lotnictwo amerykańskie ponownie dokonało barbarzyńskiego nalotu na Phenian, bombardując go przez całą noc z 22 na 23 października. Wskutek tego bestialskiego nalotu amerykańskich piratów powietrznych najbardziej ucierpiała dzielnicą mieszkalską Morawon, gdzie jest wielu zabitych i rannych. W dzielnicy Kamsanri jedna z bomb trafiła w schron podziemny zabijając wszystkie znajdujące się tam osoby, w tym wiele dzieci.

Już od przeszło sześciu tygodni bombardowanie amerykańskie dokonują prawie co noc bestialskich nalotów na dzielnicę mieszkalską Phenianu i na okolice miasta. 23 października rano Phenian został znów zbombardowany przez amerykańskich piratów powietrznych.

Nocny wywóz ubitego tucznika nie powiódł się Chwalińskiemu

ORGANA Milicji Obywatelskiej i Gminnej Rady Narodowej w gminie Czarny Bór, powiat Kamienna Góra, od dłuższego już czasu śledziły niejakiego Chwalińskiego, podejrzanego o spekulację mięsem.

Chwaliński, posiadający 8 sztuk trzody chlewnej, zakontraktował zaledwie jednego tucznika na sprzedaż państwu. Tłumaczył się, że jest biedny, że nie obrodziło mu zboże i ziemniaki, nie może więc chować prosiąt, a tym mniej kontraktować. Tymczasem w nocy z 21 na 22 bm. funkcjonariusze MO przytłapali go, kiedy wioził do Kamienniej Góry zabita już i poćwiartowaną świnię.

Godnymi jego kompanami byli księgowi z pobliskiego PGR-u, Zygmunt Cyran, Jan Żuk oraz J. Ambroziewicz. Chwaliński odstąpił im świnię po cenie o 100 procent wyższej od ceny urzędowej, zaś nieuczciwi urzędnicy PGR-u zamierzali sprzedać ją w trybie łachuszkowym jeszcze drożej.

W toku śledztwa wyszło również na jaw, że Chwaliński dążył do dezorganizowania rynku gospodarczego wywołując i ukrywając w lesie około 1.100 kg. zboża, które zamierzał sprzedać również po cenach spekulacyjnych.

Paskarską czwórkę przekazano do ukarania Komisji Specjalnej. (W-y)

Nawet przy mrozie nieprzerwanie trwać będzie praca na budowach

BUDOWNICTWO w całym kraju energicznie przygotowuje się do okresu zimowego. Na poszczególnych budowach zabezpieczają się przed mrozem magazyny materiałowe, sprowadza się odzież zimową i sprzęt, zaopatruje w piece pomieszczenia dla robotników.

Dla budownictwa w zimie ważne jest zaopatrzenie poszczególnych budów w instalacje grzejne. Departament techniki Min. Budownictwa Miast i Osiedli rozesłał już na budowy typowe projekty takich urządzeń. Każda z budów wykonana je może we własnym zakresie.

Czytelnicy o książkach, które umiliły im wczasy

Poniżej zamieszczamy treść dalszych listów nadsyłanych do redakcji „Słowa” przez czytelników, biorących udział w konkursie pn. „Książka na wczasy”.

Oto list ob. Stanisława Tańskiego, zam. w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 16:

„Wczasy spędziłem w Cieplach. Z pobytu jestem bardzo zadowolony. Czytałem dużo, m. in. „Powracającą falę” — Bolesława Prusa.

W noweli tej przedstawia nam Prus konflikt między robotnikiem a fabrykantem. Konflikt ten zastrzeżony jest niemieckim pochodzeniem fabrykanta. Przemysł nasz znajdował się w obcych rękach, kapitalizm u nas miał charakter kolonialny. Dlatego też uciśnięcie było podwójne.

W noweli daje Prus typową formę wyzysku, ale nie daje obrazu typowego kapitalisty.

Pisze ob. Stanisława Patyka, zam. w Bytomiu przy ul. Chrobrego 34: „Swoje wczasy spędziłem w pięknym uzdrowisku — Cieplach. Lubie czytać, czytałem więc dużo. Między innymi czytałem radziecką powieść Aleksandra Fiedjewa „Młoda Gwardia”.

Głównymi bohaterami tej jest młodzież komсомolska, walcząca z hitlerowskim najeźdźcą. Obok walczącej młodzieży występują także podziemni działacze starszego pokolenia. Idea „Młodej Gwardii”, idea Olega Koszowego, jest ideałem nas wszystkich. Dlatego książkę tę warto przeczytać.

Pisze ob. Antoni Kadziński, zam. w Lipnie, plac Bolesława Bieruta 24.

Byłem na wczasach w Dusznikach Zdroju i mieszkalem w domu wczasowym „Słoneczna”. Ponieważ nie wolno mi dużo chodzić ze względu na stan serca, cały czas spędzam na czytaniu książek. Z pracy kolportera jestem zupełnie zadowolony i żadnych niedociągnięć w niej nie dostrzegam. Czytałem na wczasach dzieła Krasszewskiego dla rozrywki, wypracowania umysłowe i dla zapoznania się z dziejami Polski w dalszej przeszłości. W konkursie biorę udział dlatego, że bardzo lubię książki i uważam, że najlepiej spędza się czas przy dobrej książce.

Egipt i Sudan widownią potężnych demonstracji antyimperialistycznych Acheson proponuje Egiptowi „mediację” USA

Kair 24. 10.

WE WTÓREK 23 października w Kairze, Aleksandrii i innych miastach egipskich odbyły się potężne demonstracje antyimperialistyczne. Głównymi ulicami miast przeciągały pochody, w których wznoszono okrzyki: „Precz z Anglią!”, „Precz z Francją!”, „Precz z Stanami Zjednoczonymi!”, „Precz z Turcją!”, „Precz z imperializmem!”.

We wtorek o godz. 11-tej w całym Egipcie ogłoszono pięciominutową ciszę i przerwano pracę dla uczczenia pamięci patriotów egipskich, którzy polegali od kul imperialistów. Stały się wszystkie pociągi i cały ruch na ulicach miast zamart. Przechodnie stanęły na baczność. Na budynkach państwowych opuszczono flagi do połowy masztu.

W Kairze i w Aleksandrii manifestanci usunęli z rogów ulic i z sztydów sklepowych wszystkie napisy w języku angielskim i francuskim, pozostawiając tylko napisy arabskie.

W Aleksandrii utworzył się wielki pochód, który skierował się w stronę gmachu brytyjskiego konsulatu generalnego. Policja usiłowała rozproszyć manifestantów, przy czym doszło do starć, podczas których kilka osób zostało rannych.

W stolicy Sudanu — Chartumie odbyły się, mimo zakazu gubernatora, wielkie manifestacje antybrytyjskie. Uczestnicy manifestacji domagali się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. Na jeden z pochodów napadli uzbrojeni żołnierze angielscy i zranili kilkunastu manifestantów.

Związków zawodowych Sudanu wezwali robotników do walki przeciwko imperialistom angielskim.

Nowy Jork 24. 10.
Sekretarz stanu USA — Dean Acheson wygłosił w Waszyngtonie przemówienie radiowe, w którym zmierzał wyraźnie do narzucenia Egiptowi „mediacji” Stanów Zjednoczonych w sporze egipsko-brytyjskim. Acheson domagał się, by Egipt zaprzestał „wypierania” Anglików ze strefy Kanału Sueskiego i proponował Egiptowi „pomoc” amerykańską.

100.000 ton ziemniaków sprowadzamy z NRD celem uzupełnienia zaopatrzenia miast

Współzawodnictwo rolników i pracowników transportu NRD w celu usprawnienia dostawy ziemniaków do Polski

DLA UZUPEŁNIENIA zaopatrzenia miast w ziemniaki Ministerstwo Handlu Zagranicznego Importuje z Niemieckiej Republiki Demokratycznej 100 tysięcy ton ziemniaków jadalnych.

Ze strony władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały poczynione niezbędne kroki, by zapewnić jak najszybszą dostawę ziemniaków. Pierwsze transporty przybyły już do Polski.

W 90 procentach robotnicy zakładów kwasu siarkowego w Wizowie

Na 2 dni przed terminem budowniczowie cementowni „Pokój” w Rejowcu

W 103 procentach stalownicy huty „Kościszko”

- wykonali już Czyn Październikowy

PRZEDTERMINOWĄ realizacją zobowiązań październikowych, wykonaniem naszego wielkiego 6-letniego Planu pokonu odpowiemy na zbrodnicze knowania anglo-amerykańskich podpalaczy świata — powiedział pierwszy wtapacz z huty „Kościszko” Henryk Kowol, kierownik brygady im. Komuny Paryskiej, który dla uczczenia Października przeprowadził już 4 sztykościowe wytopy.

Tak jak myśli i mówią tysiące i setki tysięcy ludzi, którzy pracują obecnie nad zwycięskim wykonaniem Październikowego Czynu.

NIA 22 bm. w meldunku nadesłanym do komitetu współzawodnictwa zakładów kwasu siarkowego w Wizowie robotnicy tych zakładów zameldowali: „Zobowiązania październikowe, nad których realizacją pracowali wszyscy nasi robotnicy, zostały już wykonane w 90 proc.”.

Nieprzerwanie nadchodzą meldunki o sukcesach w realizacji zobowiązań od budowniczych fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Brygada elektryków z majstra Chorzele na 5 dni przed terminem wykonała montaż głównej rozdzielnicy prądu. Zakończono już fundamenty pod konwejer w będącej na ukończeniu hali obróbki drewna.

Na 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załogi zakładów przemysłu skórzanego w Brzegu postanowiły wykonać dodatkową produkcję wartości blisko 1.236.000 złotych. Dzięki październikowemu współzawodnictwu, które objęło całą załogę kombinatu skórzanego, miesięczny plan produkcyjny w połowie bież. miesiąca wykonano w 55,4 proc.

O całkowitym zrealizowaniu zobowiązań na 2 dni przed terminem zameldowali budowniczowie cementowni „Pokój” w Rejowcu. ŚWIETNYMI wynikami w wykonywaniu Czynu Październikowego szczycą się stalownicy huty „Kościszko”. Do 22 bm. wytopili oni 2.400 ton stali ponad plan, realizując w ten sposób swe zobowiązania w 103 proc. Sukces ten uzyskany został przede wszystkim przez przeprowadzenie 21 sztykościowych wytopów, najlepszy czas wytopu stali — 4 godziny 42 minuty uzyskał Franciszek Imiołczyk.

Zobowiązanie wyprodukowania 1.200 ton surowców ponad plan zwycięsko wykonuje załoga wielkich pieców. Podnosząc z dnia na dzień wydajność pracy dzielnicy hutnicy wytworzyli już przeszło 1.055 ton surowców.

Z OGROMNYM entuzjazmem realizują Październikowy Czyn produkcyjny górnicy śląscy. Załoga kopalni „Czeladź”, która podejmując apel budowniczych Żerania — zobowiązała się wykonać miesięczny plan produkcyjny w 103 proc., zrealizowała go już w 106 proc.

Wśród oddziałów wydobywczych kop. „Kleofas” na czoło wysunął się oddział pierwszy, którego załoga zadeklarowała wykonanie zadań wydobywczych w bież. miesiącu w 105 proc. W chwili obecnej górnicy tego oddziału wykonali już plan w 113,9 proc.

Z BERLINA donoszą, że pracujący przy wykopkach chłopcy i robotnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy załadunku i transporcie ziemniaków rozwinęli szerokie współzawodnictwo pracy w celu szybkiej i sprawnej dostawy ziemniaków do Polski.

Ze stacji granicznej w Węglińcu, gdzie następuje odbiór ziemniaków, nadchodzących z NRD — sprawozdawać PAP donosi:

Nadchodzi kolejny transport. Prowadzi go niemiecka drużyna kolejowa.

Rzeczoznawcy stwierdzają dobrą jakość: ziemniaki są duże,

piękne i zdrowe, wagony okryte są z wierzchu i po bokach słomą, co zabezpiecza transport przed chłodem.

Kolejarze niemieccy w rozmowach ze swymi polskimi kolegami wyrażają radość z powodu zacieśnienia się współpracy między narodem polskim i niemieckim. Konduktor pociągu Wilhelm Schylling z Heuerswerda w Saksonii mówi: „Cieszę się, że przyjechałem z transportem ziemniaków, które wam są potrzebne. Będziemy zacieśniać jak najbardziej stosunki między naszymi krajami. W ten sposób najlepiej wzmacniamy siły obozu pokoju”.

Willy Kleslich, zawiadowca niemieckiej stacji nadgranicznej Horka, dodaje: „Teraz, kiedy klasa robotnicza jest u władzy w obu naszych krajach, współpraca gospodarcza pogłębia się stale w interesie obu narodów. Rozumiemy to dobrze i dlatego tak bardzo cieszy nas to spotkanie z wami”.

Z Gliwicz donoszą, że nadeszło tam już 5 transportów z ziemniakami, z NRD, każdy po 60 wagonów. Zawiozowane są dalsze transporty, przeznaczone na zimowe zaopatrzenie ludności śląskiego okręgu przemysłowego.

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. to dalszy krok w realizacji zadań Planu 6-letniego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

mlenne o 2 proc., ropy naftowej o 12 proc., stali surowej o 8 proc., rud żelaza o 60 proc., cynku o 4 proc., rud miedzi o 360 proc., ołowiu rafinowanego o 7 proc., obrabianego do metali i drewna o 28 proc., łożysk kulowych o 63 proc., parowozów o 5 proc., wagonów towarowych o 8 proc., samochodów ciężarowych o 219 proc., sody kałcyonowanej o 22 proc., azotianu o 2 proc., tkanin bawełnianych o 8 proc., tkanin wełnianych o 3 proc., cementu o 2 proc., porcelany elektrotechnicznej o 20 proc.

2. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

W III kwartale br. tempo realizacji planu inwestycyjnego uległo dalszemu wzmoczeniu. Zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. nakłady inwestycyjne w gospodarstwie narodowym wzrosły w cenach porównywalnych o 54 proc., w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 roku.

Plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano — montażowych na III kwartał 1951 r. został wykonany według wartości ogółem w około 104 proc., przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o około 50 proc. Również plan na okres 9 miesięcy został wykonany w 105 proc.

3. ROLNICTWO

WEDŁUG szacunkowych i nieostatecznych danych globalne zbiory czterech zbóż w całym rolnictwie kształtowały się na poziomie osiągniętego roku ubiegłego. Jednakże, uwzględniając nieurodzaj ziemniaków, cała produkcja roślinna była mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Warunki atmosferyczne dla rozwoju upraw w rolnictwie w porównaniu z rokiem ubiegłym były niepomysłne. W okresie miesięcy letnich bieżącego roku susza dotknęła szereg terenów kraju i spowodowała zahamowanie normalnej wegetacji okopowych, a zwłaszcza ziemniaków. Nieurodzaj ziemniaków stanowił dość znaczną stratę dla gospodarki narodowej z tego względu, że ziemniaki odgrywały ważną rolę, jako podstawowy materiał paszowy, a zarazem poważny artykuł spożywczy ludności zarówno w miastach, jak i na wsi.

W Państwowym Gospodarstwie Rolnych zbiorów ważniejszych upraw wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym: a mianowicie zbiorów zbóż ogółem o 27 proc. w porównaniu z r. 1950, w tym pszenicy o 22 proc., żyta o 30 proc., jęczmienia o 24 proc.

W dziedzinie planów z ha Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost w zakresie planów pszenicy (o 7 proc.) i żyta (o 9 proc.).

Do wspólnych zbiorów br. przystąpiło ogółem 2.725 spółdzielni produkcyjnych, a liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła na dzień 30. 9. 1951 r. stan 3.075 spółdzielni.

Pogłowie trzody chlewnej w całym rolnictwie według stanu na dzień 1. 7. 1951 r. uległo w porównaniu z rokiem 1950 pewnemu zmniejszeniu wskutek braków w bazie paszowej.

Zaopatrzenie wsi w dziedzinie

mechanizacji rolnictwa w br. przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych. W okresie 9 miesięcy 1951 roku Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały ponad 6.000 traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM 30 kombajnów oraz wiele innych maszyn rolniczych i sprzętu.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wg. stanu na dzień 30. 9. 1951 r. osiągnęła 259 ośrodków a park traktorowy w POM wzrósł o ponad 87 proc.

Obszar prac polowych, wykonanych w spółdzielniach produkcyjnych przez POM w okresie 1951 r. osiągnął w przeliczeniu na orkę średnią ponad 683 tys. ha.

4. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

PRZEWOZY towarowe wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) wzrosły ogółem w III kwartale 1951 r. o około 15 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych nie osiągnęły w pełni planowanego poziomu, wzrosły jednak ogółem o 10 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły o 47 proc. poziom III kwartału ub. r. a osobowe o 33 proc.

Plan przewozów towarowych żegluga śródlądowej został przekroczony o 17 proc. przy wzroście o 66 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Żegluga morska przekroczyła kwartalny plan przewozów towarowych w tononilach o 14 proc. przy wzroście o 41 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Plan przeładunków w portach nie został w pełni wykonany. Osiągnięto 92 proc. planu, przy czym przeładunek ogółem w portach wzrósł w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 5 proc., a rud i innych masowych ładunków o 15 proc.

W III kwartale 1951 r. wartość wykonanych usług poczyły i telekomunikacji osiągnęła poziom planowany, przy wzroście o 5 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku.

5. OBRÓT TOWAROWY

CAŁOŚĆ obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła o 8 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Obrót uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosł ogółem w cenach bieżących o około 18 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Zadania planu nie zostały jednak w pełni osiągnięte, co zostało spowodowane w dużej mierze zmniejszeniem sprzedaży mięsa.

W końcu III kwartału br. czynnych było o około 17 proc. więcej placówek detalicznego handlu uspołecznionego niż w tym samym okresie r. ub.

W III kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywnościowego. Sieć placówek żywnościowego wzrosła o ok. 45 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Wyrób wędlin z zepsutego mięsa Dyktatorstwo, przekupstwo i łapownictwo Metody zastraszania pracowników ujawniają zeznania świadków wrocławskiego procesu dyktatorów spółdzielni mięsnej

KIEROWNICY spółdzielni stali nowi dobraną grupę — stwierdza przesłuchiwany w drugim dniu wrocławskiego procesu dyktatorów spółdzielni mięsnej świadek Jan Kępa. Po pracy często zostawali na terenie spółdzielni, grali w karty i pili wódkę. Często też, robotnicy, którzy przychodzili do pracy rano, zastawali swoich zwierzchników pijanych.

KIEDY zaczęły się piętrzyć trudności na rynku mięsnym — zeznaje świadek, pracujący przez siedem miesięcy jako goniec — z polecenia członków zarządu: Adamca, Krawczyka i Piotrowskiego, prawie co soboty rozwoził rowerem mięso do bliskich znajomych i przyjaciół oskarżonych. Mięso to było pobierane z magazynu bez pokwitowań.

Jako goniec, traktowany był z lekceważeniem. Krawczyk nie pozwalał mi uczestniczyć na popołudniowych kursach księgowości i kazał pracować ponad osiem godzin.

I jeszcze jedno charakterystyczne zeznanie: — Było to podczas przewalutowania. Krawczyk wziął 12 milionów zł, a mnie polecił wziąć koszt kiebas. Ten „prezent” wręczył Krawczyk kierownikowi jednego z

punktów wymiany pieniędzy, a za to wypuszczono nas drugimi drzwiami do wnętrza. Tam ja wymieniałem pieniędzy spółdzielni, a Krawczyk — swoje.

A oto zeznaje świadek Mikołaj Oblicki, kotłowy, długoletni fachowiec mięsny.

Przew. Co należało uczynić, żeby wyroby sporządzone 11 lipca z zaparzonego mięsa nie popsuły się.

Sw. Należało dać je do marynaty.

Przew. Czy uczyniono to?

Sw. Nie. Dano tylko podwójną ilość przypraw.

Przew. A czy takie wypadki przytrafiały się świadkowi podczas jego długoletniej praktyki?

Sw. Nie, ja zawsze do tej pory pracowałem w solidnych firmach. Motyw ten przewija się przez zeznania wszystkich świadków, których w dniu wczorajszym przewidywało się przez salę sądową ponad 30.

Ciekawe światło na pracę oskarżonych Adamca i Krawczyka rzuciły zeznania byłej i obecnej kierowniczki referatu personalnego. Z zeznań tych wynikało, iż złym duchem spółdzielni był Krawczyk, który rządził kadrami pracownikami w myśl własnego widzimisię.

Zwalnianie pracowników z pracy, przyjmowanie, stosowanie nagany i usuwanie dyscyplinarne — były na porządku dziennym. Tak przedstawiała się sprawa z Władysławem Monetą i Stanisławem Kolesą.

Ale też Krawczyk miał z Kolesą specjalne zatargi. Kolesa, 46 letni fachowiec mięsny, zatrudniony w spółdzielni, jako referent zakupu, niejednokrotnie sprzeciwiał się wiceprezowi produkcyjnemu, który wydawał polecenia dostarczania z rzeźni mięsa świeżego, ciepłego jeszcze, narozżanego na łatwe zaparzenie i zepsucie.

Tak było i w dniu 7 lipca. Kiedy Kolesa i Stasiak dowiedzieli się o przyznaniu 27 ton mięsa, stwierdzili, iż ze względu na złe warunki chłodnicze, towaru nie można odebrać, nie narazając go na zepsucie. Mimo to, Krawczyk wydał stanowcze polecenie, dodając, iż za ewentualne szkody odpowiada sam, a „panie, panie Kolesa, niech o to głowa nie boli”.

Mięso uległo zepsuciu, wyroby okazały się niezdatne do użytku, a mimo to Krawczyk nie zmienił swego postępowania. A Adamiec? Ten nie interesował się zagadnieniami produkcji. Wystarczyło mu, iż jako prezes spółdzielni, miał obowiązek „reprezentowania” firmy.

Jeden tylko świadek próbował „wybielać” oskarżonych. Był nim członek zarządu spółdzielni, Zygmunt Piotrowski. Zamiar ten nie udało się jednak Piotrowskiemu. W ogniu pytań prokuratora poplątał się w zeznaniach, aż wreszcie, zrezygnowany, zaczął mówić zupełnie inaczej, niż przed kilkunastu minutami.

Istotne i wnoszące wiele do sprawy były zeznania Wein, pracownika, który krytycznego dnia w sobotę 7 lipca uruchamiając chłodnię, Wein otrzymał polecenie zmagazynowania w chłodni tyle mięsa, ile się zmieści, bez względu na to, że chłodnia nie nadawała się do przechowywania nadmiernych ilości towaru. Trzeba nadmienić, iż chłodnia przez miesiąc była nieczynna, a podczas uruchamiania okazało się, iż połowa aparatury nie działa. Ale żaden z oskarżonych nie zainteresował się uprzednim stanem chłodni. Bo i po co? Przecież nawet wyroby z nadpsutego mięsa można było rzucić na rynek.

O polityce kierowania spółdzielnią świadczy obrazek z wczorajszego rozprawy. Przed rozpoczęciem zeznań, świadek Czesław Kolo-dziejczyk zwrócił uwagę, iż na sali znajduje się pracownik spółdzielni, ob. Waser, który mimo, iż na rozprawie nie był wyzywany, przez dwa dni nie stawiał się do pracy, lecz przesiadywał w Sądzie. Nikogo też nie zdziwił fakt, że na pytanie prokuratora, kierowniczka referatu personalnego odpowiedziała, iż uchwała Rady Państwa o dyscyplinie pracy nie była w spółdzielni stosowana.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu. Budzi coraz większe zainteresowanie i coraz większą odrazę u robotników wrocławskich, którzy jako delegaci zakładów pracy uczestniczą w przewodzie sądowym.

Bo też i odrazę wzbudza sylwetki oskarżonych. Niskie postawki, jakimi kierowali się w pracy, zupełny brak odpowiedzialności i zainteresowania się powierzoną im pieczęcią, stawiają wszystkich w rzędzie przestępców, zasługujących na surową karę.

Dziś ostatni dzień rozprawy. Po przesłuchaniu świadków zabiorą głos prokurator i obrońcy. (rs)

Migawki wystawowe

PO ZWIEDZENIU Wystawy przez przewodniczącego CRZZ, mówiono o ewentualnym przedłużeniu terminu, aby umożliwić zwiedzenie jej tym wspaniałym, którzy w okresie najbliższych tygodni nie mogą się zmieścić w planie organizacyjnych przez zakłady pracy wiejskie.

„Zamknąć w terminie, w ciągu zimy jeszcze rozszerzyć ramy Wystawy i na wiosnę otworzyć ponownie” — padła propozycja.

„Myślę, że to — odrzekł przewodniczący CRZZ.

SENSACJA wzbudza w Pawilonie Ciekawego Przemysłu rzeźba wykonana przez pracownika Pałacu, młodego słuchacza wieczorowej szkoły zawodowej: wielki amatorski talent.

Jednak sensacja polega nie tylko na wykrzytm „młodym talentem”, lecz na jednym w swoim rodzaju wykonaniu: rzeźba zrobiona z gipsu... została zmetalizowaną metodą natryskową i stała się rzeźbą z miedzi!

ZAMIEJSCOWI zwiedzający Wystawę indywidualnie mają pretensje do kierownictwa PKP na dworcach wrocławskich.

Ministerstwo przyznało 66 proc. zniżki na bilety powrotne dla wycieczek z czołowych przybywających na Wystawę indywidualnie. Lecz do uzyskania zniżki należy przedłożyć normalny bilet z przyjazdu do Wrocławia. Te bilety natomiast odbierają bileterzy przy wyjściu.

Czy może być patriota, który zgodziłby się ZAMENIĆ WSPANIAŁĄ BUDOWLĘ SOCJALIZMU NA PARTEROWE KRAMY?

Oczywiście nie

Wspólnym wysiłkiem pokonamy trudności

Archaiczną łodź z olbrzymiego pnia dębu wydobyto z Bugu

BADACZOM dalekiej przeszłości naszego kraju dostarczył Bug największy prawobrzeżny dopływ Wisły, wyjątkowego okazu drzewa komunikacyjnego, jakim posługiwali się mieszkańcy przed wiekami. Mianowicie w ostatnich dniach z rzeki Bugu poniżej wsi Granne, gmina Ciechanowiec, powiat Bielsk Podlaski na odcinku nadzorca Antoniego Smańkowskiego wydobyto oryginalny zabytek w postaci dębowej łodzi zrobionej z jednego olbrzymiego pnia nieciosanego drzewa. Zalegające tam faktum Muzeum Archeologicznego w Warszawie skierowało do Grannego specjalną ekspedycję naukową. Z pobieżnych oględzin na miejscu uznano łódź za zaliczającą do wieków, a być może nawet tysiącleci.

Zabytek jest unikatem na naszych ziemiach. Łódź ta wydrążona w okrągłym pniu o średnicy blisko 1 m posiada długość 12 m. Została ona przez Muzeum Archeologiczne już zabrana z woj. białostockiego i będzie poddana dokładnym badaniom specjalistów, zarówno archeologów, jak etnografów, chemików i innych, celem określenia czasu pozostawiania jej w wodzie oraz epoki z jakiej pochodzi.

ZNALEZIONA łódź, odwrócona dnem do góry tkwiła jednym końcem głęboko w brzegu, podczas gdy drugi pozostawał w wodzie. Wobec niskiego stanu wody w Bugu nadzorca odcinka rzeki zauważywszy olbrzymi, poczynił plan zarządzić wydobyć go z rzeki. Plan ten okazał się na brzegu wyjątkowym rarytatem archeologicznym.

Zabytek po dokładnym opisie i precyzyjnych badaniach przejdzie w jednej spoza warszawskich „klinik” Muzeum Archeologicznego staranny remont z powodu częściowych uszkodzeń podczas wydobywania jej z Bugu. Po tych dopiero zabiegach najprawdopodobniej wystawiona będzie na pewien czas wśród najcenniejszych eksponatów w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie wszyscy będziemy mogli ją obejrzeć.

Nowe książki radzieckie

W miesiącu pogłębiając przyjaźń polsko-radziecką radzi byliśmy, do wiedzcie się, jak wygląda sprawa nowych przekładów literatury rosyjskiej i radzieckiej. Zwracamy się w tej sprawie do Sp. Wydawniczej „Czytelnik”. Oto, jak brzmi odpowiedź: — W najbliższych dniach, na półkach księgarskich nakładem „Czytelnika”, ukaza się nowe wydania książek radzieckich. Z utworów klasyków zobaczymy: A. Hercena, T. Szewczenkę, Makaszynę, monografię Salskowską-Szczepanową. Wśród powieściopisarzy radzieckich, ciekawe pozycje stanowią: E. Treniew „Utwory wybrane”, B. Lewin „Młodość”. Tematykę kolchozów, ich odbudowę ze zniszczeń wojennych widzimy w książce F. Nasiedkina „Wielka rodzina”. O pracy w kolchozie rybnym, o jego eksperymentach, pisze niezwykle zajmująco W. Zakrutkin w „Pływającej stałynie”.

Doczekaliśmy się wznowienia „Szkutka z malachitu” P. Bażowa, zawierającego zbiór opowiadań pod autorstwa radzieckiego przegotowujemy „Zajęcie” P. Cwirki oraz „Utwory wybrane” Stefanyka.

„Czytelnik” wydał poza tym, złotą serię literatury rosyjskiej, zawierającą takie pozycje literackie, jak M. Gogol, M. Leskow, A. Kuprin i A. Czechow. Wśród współczesnych dramatów radzieckich zobaczymy: Pogodina „Miseryjny wale”, A. Surowy „Świt nad Moskwą”, Szwarc „Cień”, Billa-Blatocerkiewskiego „Kolor skóry”, Simonowa „Zagadanie rosyjskie” i „Rosjanie”.

W planach wydawniczych na rok 1952 przewiduje się wydanie dzieł zbiorowych A. Czechowa obejmujących 11 tomów. Jeszcze jedną cenną pozycją w języku polskim, będzie antologia dramatu rosyjskiego oraz antologia dramatu radzieckiego. W antologii rosyjskiej znajdziemy takie utwory, jak „Rewizor” i „Ożenek” Gogola, „Mazurka” Lermontowa, „Synalek szachów” Fonwizina, „Majdemu biała” Gribiedowa, dramaty Ostrowskiego, Gorkiego, Turgieniewa, Tolstoj i Czechowa. Antologia radziecka będzie zbiorem najwybitniejszych dramatów Związku Radzieckiego: Treniewa, Wileńskiego, Iwanowa, Korniejewskiego, Lawreniowa, Marszaka, Michajłowa i wielu innych.



— Otrzymałem nominację na dowódcę dywizji...
— No...?
— Tylko nie ma jeszcze dywizji.

ków i warzyw, niepomyślnie warunków klimatycznych dla jesiennych tegorocznych siewów, sprawiło, że w br. dysproporcje te uległy wydatnemu zaostrzeniu, że rezultatem tego były znane każdemu konsumentowi w Polsce trudności rynkowe.

Zahamowanie rozwoju przemysłu to krok wstecz na naszej drodze do dobrobytu

RÓŻNI „fałszywi przyjaciele”, zawsze gotowi służyć nam nieproszoną „radą” zwłaszcza, jeśli jest ona wodą na młyn ich ciemnych spraw, usiłują się gotowi podsunąć nam „zabawne recepty”. Brzmi ono niezwykle prosto: Nie spieszyć się z rozbudową przemysłu, a wówczas nie będzie dysproporcji między nim, a opóźnionym w rozwoju rolnictwem.

Wicepremier Minc tego rodzaju postawienie sprawy nazwał absurdalnym. Jasną bowiem jest rzeczą, że każde osłabienie tempa rozwoju naszego przemysłu — to w praktyce chroniczne bezrobocie w mieście, to klęska drobno i średniorolnego, skazanego na głód chłopstwa, to osłabienie obronności państwa, to zahamowanie postępów socjalizmu w Polsce, to odradzanie się kapitalizmu, a więc powrót do czasów, w których jednostki bogaciły się kosztem niedoli setek tysięcy.

Nie ma na pewno ani jednego rozumnego, uczciwego polskiego patrioty, który by sobie nie zdawał sprawy z perspektyw tego rodzaju rozwiązania, który by pragnął rezygnować z Nowej Huty, Żerania, Tych, czy Częstochowy na rzecz spekulanta i kulaka, który by uważał za słuszną np. zamianę chłuby stoczni MDM na parterowe kramy inicyjatywy prywatnej, powstające jak grzyby po deszczu w okresie powojennym.

A więc skoro musimy uznać te sugestie, jako wroga propagandę, dla której każda nowa fabryka w Polsce jest solą w oku, skoro nie możemy również, nie mając jeszcze ku temu niezbędnych środków, liczyć się z koniecznością powolnych przemian psychiki chłopstwa, przyspieszyć przebudowę rolnictwa, przejęcia jego na formy gospodarki społecznej, cóż nam trzeba czynić? Wiedząc, że droga nasza jest jedyną słuszną drogą, że każde inne wyjście jest błądzeniem po manowcach, nieustępliwie kroczymy dalej naprzód.

Kroczymy zaś naprzód tzn. nie tylko przetrwać trudne chwile, ale i mać przeszkody, wydobywać tkwiące w naszej gospodarce rezerwy, nie dopuszczając do głosu usługującego zerowania na trudnościach wroga, utrzymać spójność między wsią i miastem, nie tylko samemu wzorowo wypełniać swe obowiązki wobec Państwa, ale bacznie, aby je również wypełniali inni.

Konieczna jest energia i słuszną postawą

DZIEŁO Szóstoletniego Planu, dzieło budowy siły i potęgi Polski, zabezpieczenia jej niepodległości

Jerzy Jurandot

SEKRET

SPOTKAŁ mnie Jeden, uściśnął łapę, wciągnął do bramy, chwycił za kłapę. Zduśnionym szeptem powiedział: — „Panie, czego wy ciagle o tym Trumanie? Truman w wierszyku, Truman we frasce. Czy to już innych tematów nie ma, że wy wciąż w kółko na jeden temat? A może... może zmuszają was tak? Nie się pan nie bój, wal pan i basta! Ja wiem, że pisać coraz dziś trudniej, gadaj pan śmiało, u mnie jak w studni...” Spojrzałem wkoło, czy nikt nie słucha, i tak mu szeptem mówię do ucha: „Panie, jeżeli ludzi to nudzi, to nas sto razy tak jak tych ludzi... My wszyscy także, zapewniam pana, dawno już doszliśmy mamy Trumaną. Co więcej — powiem panu w sekrecie — doszły go mają na całym świecie. Jako „obrońcy krajów Zachodu”, „dobroczyńcy biednych narodów”. I jako „wodza”, którego geniusz ke jnej rzi wyznacza dzieł już... Więc gdy pochwał tych wszystkich ról go, wreszcie świat cały odetchnie z ulgą. I dokąd, panie, tak się nie stanie, trudno — będziemy wciąż o Trumanie!”

SŁOWO POLSKIE

Str. 1

Moskiewskie metro



Moskiewskie metro słynie ze swego piękna na cały świat. Na zdjęciu stacja Izmailowska moskiewskiego metra im. L. M. Kaganowicza. Polscy inżynierowie korzystają będą przy budowie metra w Warszawie z doświadczeń i wzorów radzieckich.

Francois Rouault

Kosztem 6 miliardów franków wszelkie wygody dla amerykańskich okupantów przygotowuje rząd francuski w Chateauroux a nieopodal luksusowej bazy piratów powietrznych dzieci francuskie gnieźdzą się w zbutwiałych ruderach

(Telefonem od korespondenta „API”)

Paryz, w październiku

W PORANNEJ mgie wyrusza się przed nami most. Rzeka — to Indre. Jesteśmy niemal w sercu Francji. Most prowadzi do Chateauroux, prowincjonalnego centrum przemysłowego. Mimo wczesnej pory — we mgłę zaczyna się ruch. Kilka zgiętych postaci uwiija się pracowicie po moście. Podjeżdżamy bliżej z czarnego asfaltu wylazła do nas biała, wyraźny napis: „Amerykanie do Ameryki!”

Od czasu do czasu samochód armii amerykańskiej przejeżdża szybko po napisie i literach zacierając się. Gorliwe ręce nakładają natychmiast nową farbę i napis krótki, lecz wyraźny znów bieli się w poprzek mostu — protest mieszkańców miasta Chateauroux przeciw... najazdowi.

Bo jak to nazwać inaczej? Na 40 tys. mieszkańców — 4 tysiące żołnierzy amerykańskich. Dłsi czterzy, a jutro — jak uprzedzono — 10 tysięcy.

Chateauroux staje się jedną z baz we Francji lotnictwa amerykańskiego. Koszty: — 6 miliardów franków. Kto płaci? — Francja. Kto wymaga? — Stany Zjednoczone i tzw. „wspólnota atlantycka”.

Miliardy na nowe amerykańskie bazy wojenne, podczas gdy rzyd nie znajduje funduszy na zadocuczenie słusznych żądań nauczycieli i innych urzędników państwowych, podczas gdy...

Wszystkie wygody dla Amerykanów

O D tych gorzkich rozmyślań odrywa nas nagle niezwykły widok. Miasto jest już poza nami, a przed nami są pola, a raczej coś, co było polem i dziś przypomina raczej miejsce bitwy. Jak okiem sięgnąć ani śladu roślinności.

Jesteśmy na terenach przeznaczonych dla lotnictwa amerykańskiego. Przy pomocy cennych materiałów buduje się pomieszczenia dla amerykańskich okupantów. Tzw. „wszelkie wygody”, przewidziane są w tych budynkach, które w oczach robotników francuskich stają się prawdziwymi pałacami. Amerykański żołnierz nie powinien być narazony na najmniejszą niewygodę. Wprawdzie sześć miliardów franków — nawet w przeddzień spodziewanej dewaluacji, to przecież pieniądze. Ale, to nic — Francja zapłaci.

I Francja płaci. Płaci nie tylko pieniędzmi, ale zdrowiem, pracą i niezależnością swych obywateli.

Dzieci w zbutwiałych ruderach

Z DROWIEM, bo francuskie dzieci muszą obejść się bez jasnych i zdrowych mieszkań. O kilka kilometrów zaledwie od lotniska La Martinierie wjeżdżamy w zbutwiałe rudery osiedla Bifrai i

St. Christophe. Tutaj francuskie dzieci gnieźdzą się po dziesięciomro w ciasnych izbach, w których wilgoć cieknie ze ścian; po wodę zaś chodzić się z wiadrami na drugi koniec osiedla.

Francja płaci także prawem do pracy swych obywateli. 30 robotników, dawnych wolnych strzelców i partyzantów zwolniono z miejscowej fabryki państwowej pracującej dla lotnictwa. Funkcjonariusz, który zwaśniał 30 robotników oświadczył im: „Jesteście wyrzuceni, bo jesteście komunistami lub uważa się was za komunistów. Jesteście elementem niebezpiecznym. Amerykanie nie mogą zatrudniać takich jak wy”.

Rząd francuski błogosławi...

W SZYSTKO to dzieje się oczywiście za zgodą i błogosławieństwem rządu. W dzień niku urzędowym z 19 sierpnia ukazał się dekret, na mocy którego kosztu robocizny i materiałów w Chateauroux mają być pokryte podatkami, placanymi przez obywateli francuskich pod nazwą: „finansowanie wydatków charakteru wojskowego”.

Przed pracującymi obywatelami francuskimi amerykańska Chateauroux otwiera niepokojące perspektywy. Na jakie miasta spadną następne dobrodziejstwa amerykańskich przyjaciół? Jaką fabrykę rząd zamknie, aby przemysł amerykański mógł lepiej prosperować? Których Francuzów o demokratycznych poglądach usunie się z czynnego życia z etykietką: „komunista”.

Niedyskrecje

Heil Adenauer!

STRAŻ pograniczna zakwaterowana w Siegfried Kasernie w Brunswiku (Niemcy zachodnie) z zapalem śpiewa „Horst Wessel Lied” i inne ulubione przez Hitlera piosenki w tymże guście.

Na protesty miejscowej ludności, władze pana Adenauera odpowiedziały iż, nie widzą w tym nic „zdróżnego ani buntowniczego”.

Wobec czego coraz to więcej mieszkańców Brunswiku zachowuje się tak, jak gdyby byli o osiem lat młodszy. Tylko zamiast „Heil Hitler” mówią „Heil Adenauer”. (ea)

Partner z walizką

Zachowanie Wacka mocno mnie
intryguje.

Gdy namawiam go na szklankę
herbaty, odmawia.

— Nie mam pieniędzy — powiada.

— Pensję przecież dostałeś...

— No tak, ale widziś... żona...

Nie dopytywałem się. Wacek stał
się ostatnio bardzo oszczędny. Długo
musieliśmy go namawiać, aby
zagrał z nami w brydża.

Przyszedł do Tadzia i przyniósł
ze sobą walizkę.

Ta właśnie tajemnicza walizka
najbardziej mnie intrygowała.

— Wyjeżdżasz? — pytam Wacka.

— Nieee — odpowiedział — ale
wiecie co? — rzekł, aby najwidoczniej
odwrócić uwagę od walizki —
w „Śląsku” grają doskonały film...
A Patkowski z tego „Czerwonego
maku” zrobi napewno ósmy cud
świata. Mamy, trzeba przynajmniej
świetną operę. No gramy...

Nie dopytywałem się już o wa-
lizkę. Może wyprowadził się z do-
mu?

Wacek grał bardzo ostrożnie. Nie
hazardował się, licytował nizinie-
ko. Mimo to przegrał. Był błąd,
gdy przyszedł do rozliczeń.

— Przegrałeś piętnaście złotych...

Wacuchna spojrział na swą waliz-
kę.

— To znaczy się półtora kilogra-
ma...

— Piętnaście złotych, powtórzy-
łem...

Wacek zwrócił się do gospodarza.

— Tadziu, może masz nóż ku-
chenny. Muszę odkrajać...

Spojrzałem na Wacka zaniepoko-
jony. Co mu się stało?



— Czy może źle się czujesz. Po-
co ci nóż?

— Widzicie — to mówiąc otwo-
rzył walizkę — moja żona za całą
posiadłość gotówkę nakupiła my-
dła... I muszę wam oddać półtora
kilogramu. Trzeba odkrajać i zwa-
żyć. Nie mam ani grosza, zima pró-
bowata odprzedać mydło sąsiadom,
ale wszyscy mają pełno mydła...

Spojrzałem ze współczuciem na
Wacka. Ofiara plotki.

GROT

O rolniczych rezerwach W WARZYWACH I OWOCACH na Dolnym Śląsku

Napisał Jan Mączyński

BRAKI i niedociągnięcia w produkcji i rozprowadzaniu warzyw
i owoców na Dolnym Śląsku wysuwają na pierwszy plan zagad-
nienie usprawnienia tej dziedziny produkcji rolnej.

PO NASWIETLENIU wskaźni-
ków naszej produkcji rolnej i
przemysłowej w ostatnim referacie
wicepremiera Minca, wysiłki w kie-
runku zwiększenia produkcji war-
zyw i owoców popłynęły do przodu
i w sprawności ich rozprowadze-
nia stały się jeszcze bardziej aktu-
alne.

Z doświadczeń roku bieżącego i
lat ubiegłych wynika, że na odcinku
produkcji i rozprowadzania war-
zyw i owoców popełniono błędy,
wypływające z nawyków i pozo-
stałości ustroju kapitalistycznego.
Planowanie produkcji i rozprowa-
dzenia było papierowe i mechaniczne.
Matematyczne rozprowadzenie
arealu produkcyjnego na poszczegól-
ne powiaty nie uwzględniało re-
jonizacji i specjalizacji. Nie wyko-
rzystano opracowań lokalizacyjnych,
uwzględniających warunki
glebowo-klimatyczne i ekonomiczne
oraz nie stworzono korzystnych
warunków instrukcyjnych dla o-
sadników, nie znających produkcji
warzyw.

W konsekwencji PGR-y, spół-
dzielnie produkcyjne i chłopi indy-
widualni traktowali uprawę war-
zyw jako uboczną, zarzucając pie-
legnację i zbiór w okresie pilniej-
szych robót przy uprawach zbo-
zowych i okopowych.

BRAKI W PLANOWANIU

W TYCH WARUNKACH także
dostawa warzyw do miast
była nieregularna i nie sortowa-
na. Dochodziło do takich sprzecz-

Pomysł inż. Hołowieckiego z Wałbrzycha zastosowany przy budowie warszawskiego metra

W Wałbrzychu, inż. Hołowiecki,
opracował specjalną receptę i me-
todę produkcji szkliva, którym moż-
na łączyć szkło, żelazo i szlachetne
stopy stali.

Szklivo to, inż. Hołowiecki opar-
cował na zamówienie firmy „Kato-
da” w Łodzi. Firma ta wykonuje pro-
stowniki rtęciowe do metra warszaw-
skiego. W prostownikach prąd o
zmiennym napięciu przekształca się
na prąd stały. W trakcie tego procesu
następuje zwykła temperatura. Cho-
dzi o to, by szklivo łączyło rozma-
ite składniki — różne działające
na podwyższonej temperaturze. W ten
sposób wałbrzyjski inżynier złożył
swoją cegiełkę przy budowie me-
tra warszawskiego.

(zm)

ności, że brakowało ogórków kisz-
niaków dla przetwórstwa, a równo-
cześnie na plantacjach ogórki wy-
rodniały. Miało to miejsce na zna-
nych z prasy plantacjach powiatu
legnickiego.

Nie lepiej przedstawiała się pro-
dukcja pod względem asortymentu.
Produkcja pewnych artykułów
nie może być uzupełniana przerzu-
tami z odległych terenów produk-
cyjnych — lecz powinna być upre-
wiana na miejscu dla zaopatrzenia
rynku i przetwórstwa, silnie roz-
winiętego na Dolnym Śląsku. Pla-
nowanie także i pod tym kątem nie
było wnikliwe. Duże braki wykaz-
ują także warzywa wczesne, które-
rych uzupełnienie przerzutami z
innych województw jest połączone
z znacznymi ubytkami. Ubytki te są
szczególnie wysokie przy podsta-
wianiu wagonów bez wentylacji lub
transportowanych po 4-6 dni.

Kwarantanna wczesnych warzyw
i miękkich owoców w oczekiwaniu
na dostawy w Brochowie i Jawor-
zynie Śl. wycisłała swoje piętno
na jakości i wartości warzyw i o-
woców. Nie lepiej przedstawiają
się warunki techniczne i organiza-
cyjne w rozprowadzeniu warzyw i
owoców przez hurt i detal. Brak re-
jonizacji i specjalizacji upraw u-
trudnia organizację dostaw bezpo-
średnich między producentem a de-
taliście względnie przetwórcą.

Magazynowanie na punktach
skupu staje się w obecnych warun-
kach konieczne, a stan magazyno-
wanego towaru zależy od warunków
klimatycznych i sezonowości
robót rolnych z jednej strony, a
możliwościami transportowymi hur-
tu i detalu z drugiej strony.

Braki transportowe detalu, a
zwłaszcza niechęć obrotu warzywa-
mi, jest także główną przyczyną
małej ilości operacji tranzytowych
— bezpośrednich między produ-
centem i detaliście. Na ogół deta-
lista woli pogrymasić w magazynie
hurtu i odciągać się z odbiorem za-
planowanych ilości pod różnymi
pozorami, istotnymi i nieistotnymi.

SPRAWA MAGAZYNOWANIA

A STAN magazynów hurtowni
warzywno-owocowych? Ten
jest różny na naszym terenie. Cha-
rakterystyczne, że w Jeleniej Gó-
rze, terenie wybitnie konsumcyj-
nym z licznymi ośrodkami przemy-
słowymi i wczasowymi, stan maga-
zynów jest skandaliczny. Stan ten
sprzyja co prawda transakcjom
tranzytowym, ponieważ zmusza de-
taliistów do odbioru z wagonu, ale
stan ten jest niemożliwy do utrzy-
mania w okresie jesienno-zimowym.
O okresie tym niezależnie od kopcowania,
potrzebne są magazyny na bie-
żące zaopatrzenie w czasie zimo-
wym.

Pod tym względem zmieniła się
sytuacja w roku bieżącym w Wał-
brzychu i Wrocławiu, po przydzie-
leniu pomieszczeń i wykorzystaniu
kredytów inwestycyjnych.

Skup owoców na terenie dobrych
urodzajów zabezpieczy Dolny Śląsk
w owoce na zimę. Partia i Przy-
-

dium WRN interweniowały sku-
tecznie o wykonywanie dyspozy-
cji w odpowiednim gatunku i ilości.
Zaopatrzenie bieżące w warzywa i
przerzutów gwarantuje wykonanie
planów przechwalnictwa z włas-
nego terenu.

Dobrze zapowiada się zbiór i skup
cebuli. Pewne zdenerwowanie od-
czuwa się w zaopatrzeniu w kapu-
stę. Jest to spowodowane wcze-
śniejzymi zamówieniami, wywoła-
nymi słabym urodzajem na tere-
nach długiej suszy. Dłuższy okres
suszy był lokalny. Nasze wojewódz-
two, województwa zachodnie i pół-
nocne zapowiadają zbiór normalny,
średni. Także dobrej demokracji lu-
dowej podają zbiór kapusty,
który pozwoli na pokrycie ewentu-
alnych braków importem.

POTRZEBNA OPIEKA

K RÓTKI przegląd na odcinku
produkcji i rozprowadzania
warzywno-owocowej. A przecież
w artykule tym nie omówiono ca-
łego tematu wyczerpująco. Nie
poruszone np. zagadnienia sadow-
nictwa, tak zaniedbanego na na-
szym terenie. Sadownictwo wy-
maga na naszym terenie szczególnej
opieki i obsługi instrukcyjnej.

Są tu przecież sady i aleje drzew
karłowatych wymagających sta-
rannych zabiegów ogrodniczych. W
rękach przygodnych eksploato-
rów dają zbiór, który kwalifikuje
się najgorzej do przetworstwa i roz-
przeczanie „producenta”, przywykłego
do zbioru bez wkładu pracy.

Powołana przez MHW wojewódz-
ka komisja dla usprawnienia za-
opatrzenia w warzywa i owoce po-
winna być rozszerzona na naszym
terenie, a władze i instytucje od-
powiedzialne za produkcję i trans-
port, zwolane dla przedyskutowania
i wprowadzenia wniosków us-
prawniających nie tylko dystry-
bucję.

Nowy katalog prasy radzieckiej

Ostatnio ukazał się nakładem Przed-
siębiorstwa „RUCH” nowy katalog
dzienników i czasopism ZSRR na rok
1952.

Katalog zawiera szczegółowe in-
formacje o dziennikach i czasopismach
radzieckich, które można zaprezen-
tować za pośrednictwem placówek
„RUCHU” w całym kraju.

Katalog wymienia ogółem 216 tytu-
łów dzienników i czasopism, ukazują-
cych się w języku rosyjskim oraz 18
tytułów pism ukazujących się w je-
zyku polskim, francuskim, niemieckim,
angielskim, chińskim, hiszpańskim i
ormiańskim.

Polscy czytelnicy znajdą w katalogu
szeroki wachlarz tytułów ze wszystkich
dziedzin swoich zainteresowań.

Katalog można otrzymać w placów-
kach „RUCHU”.

Swit.

Tegoroczne wykopaliska MUZEUM ŚLĄSKIEGO we Wrocławiu

[Napisała Dr. Wanda Sarnowska]

Kustoszu Muzeum Śląskiego

Czy Muzeum prowadziło w tym
roku wykopaliska? Jakże! Gdzie?
Tędyż pytania często słyszy-
my od zwiedzających Muzeum Śl-
skie. Otóż dla zaspokojenia cieka-
wości pytających podajemy krótkie
wyjaśnienie w tej sprawie.

Pracownicy nauki Działu Arche-
ologicznego Muzeum Śląskiego
nie tylko brali czynny udział w
pracach wykopaliskowych, prowa-
dzonych z ramienia Komitetu Ba-
dań nad początkami Państwa Pol-
skiego na górze Ślęzie i w jej okoli-
cach oraz w Niemczech, ale zabezpie-
czyli następujące stanowiska:

We Wrzysku Śląskim, pow. Góra
Śląska, mgr Kazimierz Smutek,
asystent Muzeum Śląskiego, prze-
prowadził prace terenowe na miej-
scu, skąd wybierano piasek do ce-
giełni. W wysokiej, ponad 10 me-
trów ścianie piasku, tkwiły glina-
ne naczyńka z grobów ciałopalnych,
częściowo uszkodzonych przy kop-
aniu piasku. W wyniku badań tere-
nowych zostały zabezpieczone dwa
zespoły grobowe. Mówimy zespoły,
gdyż jeden grób zawierał kilka na-
czyń i wyroby metalowe, a grób
drugi — jedno naczynie — popiel-
nicę, nakrytą misą.

Bardzo bogato wyposażony grób
pierwszy zawierał ciężki żelazny
naszyjnik, dwie brzośce, dwa
żelazne, oraz szpilę z brązu z głów-
ką przypominającą makówkę. Są-
żąc po tych ozdobach była to bar-
dzo zamożna kobieta, skoro jej do
grobu włożono tyle cennych ozdób.

Naczyńka, zachowane częściowo,
muszą przejść odpowiednią „kura-
cję” i dopiero wtedy po skłębieniu
zostaną włączone do ekspozycji mu-
zealnej. Ozdoby żelazne są pokryte
grubą warstwą rdzy, która je czę-
ściowo zniszczyła.

Oprócz tych grobów ocalonych
wiele innych zostało zniszczonych,
jak o tym możemy sądzić z dużej



ilości skorup, a nawet całych mniej-
szych naczyń, znajdujących na te-
renie piaskowni.

Wiadomość o tym odkryciu za-
wdzięczamy kierownikowi Cegielni
we Wrzysku Śląskim, który dał znać
do Prezydium Powiatowej Rady
Narodowej w Górze Ślęskiej, skąd
zawiadomiono Muzeum Śląskie we
Wrocławiu.

W Wołowie, jak już wspominali-
śmy kiedyś, również przy wybiera-
niu piasku niszczono cmentarzysko
ciałopalne, podobnie jak poprzednio
z początku epoki żelaza 700 — 400
lat przed naszą erą. Z ramienia
Muzeum Śląskiego przeprowadziła
prace wykopaliskowe w tym roku
mgr Teresa Różycka. W wyniku
tych prac odkryto 13 grobów, z któ-
rych część zostanie po przeprowa-
dzeniu konserwacji włączona do
wystawy archeologicznej Muzeum.

Obecnie prowadzone są prace w
Nosociach — Głogowie na terenie
osady z młodszego epoki kamienia.
Ze względu na wagę tego stanowi-
ska Muzeum Śląskie współpracuje
w tym zakresie z katedrą arche-
ologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
Z ramienia Muzeum prace pro-
wadzi asystent S. Siedlak. Najnow-
szy komunikat z terenu wykopalisk
głosi, że natrafiono na dobrze za-
chowane ślady ziemianki, nad którą
badania są w toku.

Projektowane są jeszcze prace w
Grodzcu koło Bedzina na cmenta-
rysku szkieletowym oraz w Opo-
rowie przy Hotelu Robotniczym, ale
czy zdąży się z zamierzonymi pra-
cami, nie wiadomo. Zależy to od
tego, czy dopisze pogoda, niezbędna
przy wykopaliskach.

Nowe wydawnictwa

**E. J. OSMAŃCZYK — DOWODY PRO-
WOKACJI.** (Nieznane archiwum
Himmlera). S. 47 + 1 nrb. + 48
fotokopii dokumentów + 1 mapa.

Pierwsza publikacja dokumentów
pochodzących z archiwum szefa Ge-
stapo i SS w hitlerowskiej Rzeszy,
Heinricha Himmlera, zawierającej
prawie kompletną kartotekę prowa-
dzącej wojennych, przygotowanych
przez faszystowskich agentów na terenie po-
granicza polsko-niemieckiego oraz
Wolnego Miasta Gdańska i wykona-
nych latem 1939 r.

Autor wykazuje, iż począwszy od
wojny francusko-pruskiej w 1871 r.
do dnia dzisiejszego wszystkie prowa-
dzące wojenne są owocem knowań ko-
smopolitycznego wielkiego kapitału.
Książka wywoła do czynności dzisiaj
— w chwili, gdy imperializm ameryka-
ński stara się za wszelką cenę wywa-
żyć trzecią wojnę światową.

**J. I. KRASZEWSKI
STAROŚCINA BIELSKA**
Opowiadanie historyczne 1770 —
1774. S. 225 + 3 nrb. z 3-
Jest to — na ówczesnej koresponden-
cji i innych dokumentach oparta — hi-
storia potworna i zamordowania za
sprawą magnata Potockiego Gertrudy
Komorowskiej, z którą syn jego oze-
nił się bez zgody rodziców. Opowiada-
nie stanowi jakby komentarz histo-
ryczny do słynnego poematu Małcew-
skiego p. „Maria”.

W książce tej daleko Kraszewski rów-
nocześnie obraz klasowego egoizmu, sa-
mowoli i sprzeczności świeckich i du-
chownych wielmożów u schyłku da-
wnej Rzeczypospolitej.

D. c. n.

Bolesław Prus

LALKA

(300)

że triumf moich współzawodników, przynajmniej co do
mnie, nie był zupełny.

— I to jest nieodwołalne?

— Proszę pani, rozumiem kobietę, która oddaje się
z miłości, albo sprzedaje się z nędzy. Ale na zrozumie-
nie tej duchowej prostytucji, którą prowadzi się bez
potrzeby, na zimno, przy zachowaniu pozorów cnoty, na
to już brakuje mi zmysłu.

— Więc są rzeczy, których się nie przebacza? — spy-
tała cicho.

— Kto i komu ma przebaczać? — Pan Starski chyba
nigdy nie obraził się o takie rzeczy, a może nawet będzie
rekomendował swoich przyjaciół. O resztę zaś można nie
dbać, mając liczne i tak dobrane towarzystwo.

— Jeszcze słówko — rzekła pani Waso. — ka powstając.

— Wolno wiedzieć, jakie pan ma zamiary?

— Gdybyżem ja sam wiedział!

Podawała mu rękę.

— Zegnam pana.

— Zyczę pani szczęścia.

— O! — westchnęła i szybko weszła do następnego
pokoju.

„Zdaje mi się — myślał Wokulski schodząc ze scho-
dów — że w tej chwili załatwiłem dwa interesy... Kto
wie, czy Szuman nie ma racji?”

Od pani Wąsowskiej pojechał do mieszkanka Rzeckiego.
Stary subiekci był bardzo mizerny i ledwie podniósł się
z fotelu. Wokulskiego głęboko poruszył jego widok.

— Czy ty się gniewasz, stary, że tak dawno nie byłem
u ciebie? — rzekł ścisłając go za rękę.

Rzecki smutnie pokręcił głową.

— Alboż ja nie wiem, co się z tobą dzieje? — odparł.

— Bieda... bieda na świecie!... Coraz gorzej...
Wokulski usiadł zamyślony, Rzecki począł mówić:

— Widzisz, Stachu, ja już miarkuję, że mi czas iść do
Katza i do moich piechurów, co tam, gdzieś wyszczerza-

— Ażeby pozyskać jej serce i rękę.
— Zostawiając drugą dla znanych i nieznanach wielbi-
cieli?... Nie, pani, już mam dosyć tych wyścigów, w
których byłem bity przez panów Starskich, Szastalskich,
i licho nie wie jakich jeszcze!... Nie mogę odegrać roli
eunucha przy moim ideale i upatrywać w każdym męż-
czyźnie szczęśliwego rywala czy niepożądanego kuzyna...
— Jakież to niskie!... — zawołała pani Wąsowska. —
Więc za jeden błąd, zresztą niewinny, poniewierasz pan
niegdyś ukochaną kobietę?...
— Co do liczby owych błędów, to pozwolił pan, aże-
bym miał własną opinię; a co do niewinności... Boże
miłosierny! w jak nędznym jestem położeniu, skoro na-
wet nie mam pojęcia, dokąd sięgała ich niewinność.
— Pan przypuszczasz?... — surowo zapytała go pani
Wąsowska.
— Ja już nie nie przypuszczam — odparł chłodno Wo-
kulski. — Wiem tylko, że w moich oczach, pod pozora-
mi obojętnej życzliwości, toczył się najzwyklejszy ro-
mans i — to mi wystarczy. Rozumiem żonę, która oszu-
kuje męża, bo ona może się tłumaczyć pętlami, jakie
wkłada na nią małżeństwo. Ale ażeby kobieta wolna
oszukiwała obcego sobie człowieka... Cha!... cha!... cha!...
to już jest, daleko, zamilowanie do sportu... Przecież
miałam prawo przenieść nade mnie Starskiego i — ich
wszystkich... Ale nie! Jej jeszcze było potrzeba mieć
w swoim orszaku blazna, który ją naprawdę kochał, który
dla niej wszystko gotów był poświęcić... I dla ostatecz-
nego zhańbienia natury ludzkiej, właśnie z mojej piersi
chciała zrobić parawan dla siebie i adoratorów... Czy
pani domyśla się, jak musiał drwić ze mnie ci ludzie,
tak tania obsypywani względami?... I czy pani czuje,
co to za piekło być tak śmieszny jak ja, a zarazem
tak nieszczęśliwy, tak oceniać swój upadek i tak rozu-
mieć, że jest niezashużony?...
— Czy to nie jest imaginacja? — wtrąciła.
— Eh, nie, pani... Skrzywdzona ludzka godność, to nie
imaginacja.
— A zatem?...
— Cóż być może? — odparł Wokulski. — Spostrzegłem
się, odzyskałem siebie, a dziś mam, tę tylko satysfakcję,



Jasne?

USŁUŻNA ekspedientka ze sklepu MHD przy ul. Podwale Świdnickie 17 spełnia prośbę klienta, podając butelkę piwa z rozlewni „Port”.

— Ach, z jakim zadowoleniem ugaszę pragnienie — myśli spragniony wrocławianin.

Nagle coś zaczyna drażnić podniebienie.

Przeglądając się uważnie butelkę, a raczej jej zawartość, dostrzegamy, że we flasce wiru ją nieznane nam ciała obce. Piwo nie jest „jasne”, lecz mętno-brudne.

(S-an)

Chodzi o podpis!

KZDY student wie, że aby otrzymać w dziekanacie uczelni potwierdzenie wysłuchania wykładu na danym roku studiów, trzeba uzyskać w indeksie podpisy profesorów, na których wykłady student uczęszczał. Wiedzą o tym także studenci WSWF. Niestety nie mogą otrzymać podpisów profesorów, gdyż zamknięte w szafce egzaminacyjnej od paru miesięcy w sekretariacie dziekanatu.

Nie wiadomo, dlaczego nie wydano dotychczas indeksów studentom. Nie tylko my nie wiemy, studenci nie wiedzą także. I dlatego, że nie wiedzą, przychodzi do dziekanatu, pytają, proszą o wydanie indeksów. Inni, mniej wytrzymali, przestali już chodzić i pytać, chociaż dawno już czas na zebranie podpisów.

Szanowne władze WSWF-u, nie pozwólcie czekać im dłużej. (mż)

Jeszcze o zegarze

STARZY wrocławianie pamiętają jeszcze czasy, kiedy na placu Grunwaldzkim, tuż przy przystanku tramwajowym, umieszczony był duży, uliczny zegar. Ktokolwiek jechał tramwajem, albo szedł pieszo, spoglądał na zegar i wiedział, czy zdąży, czy się spóźni, czy musi się śpieszyć, czy nie.

A teraz zegara nie ma. Przeglądał go latami robotnik przy drabinach, odkręcał zegar i poszli. Nie wrócił więcej.

A szkoda. Zegar był tam bardzo potrzebny. (m.ż.)

Dramatyczny szyfr

ORYGINALNY i zaiste tajemniczy sposób ogłaszania swych programów zaprowadziły od niedawna Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu.

Oto jak przedstawia się program przedstawień w teatrach: Dramatyczny i Kameralny od dnia 14. 10. do 21. 10. br. 14. 10. teatr im. Gabrieli Zapolskiej godz. 19-ta po raz 49-ty. 15. 10. teatr im. Gabrieli Zapolskiej godz. 19-ta po raz 50-ty. 18. 10. teatr Kameralny godz. 19-ta po raz 22-gi.

Nie dobrze proszę teatrów.

Nie mogą się uczyć bo w szkole nie ma światła

W BUDYNKU Państwowego Technikum Budowlanego, od bywa się popołudniowa nauka dla osób pracujących zawodowo w dzień. Wykłady rozpoczynają się o godz. 16-tej, i po dwóch zaledwie godzinach, lekcje stają się niemożliwe, bo zapadają ciemności.

Instalacja elektryczna w gmachu jest stara i wymaga generalnego remontu.

O jej naprawienie zabiega dyrekcja popołudniówki i dyrekcja Technikum, ale nie wskórać nie mogą. Ze światła korzysta tylko jedno piętro. Uczniowie tracą drogi czas.

Z pomocą szkołom powinna przyświecić Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowego we Wrocławiu. (Wicz)

Wrocławskie spółdzielnie pracy podejmują zobowiązania na cześć Wielkiego Października

98 proc. I gatunku obuwia wykonywać będą pracownicy „Olginy”

ROSNIĘ fala zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych na cześć święta 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wrocławskie zakłady pracy i spółdzielnie podejmują je indywidualnie i zespołowo, dając tym samym wyraz świadomości politycznej i należytego wyrobienia społecznego. W akcji tej wyróżniają się między innymi Wrocławskie Związki Branżowe.

Zjeżdżają z całej Polski specjaliści z branży skór surowych

CENTRALA Skór Surowych w Łodzi, organizuje w dniach 27 — 30 października r. b. trzydniową odciecz techniczną we Wrocławiu. Przy okazji odbędzie się zwołanie przedsięwzięcia ośrodków hodowli żywca i produkcji skór. Współorganizatorem Zjazdu jest Wydział Rolny Uniwersytetu Wrocławskiego, który realizuje wspólną pracę naukową z pracownikami produkcji. Z terenu całej Polski przyjeżdżają do nas 250 techników, racjonalizatorów i przedowników pracy. Naradą odbędzie się na terenie nowowbudowanego gmachu Oddziału Wrocławskiego CSS przy ul. Krakowskiej 41/45. (JOT)

Wystawę w Poznaniu można zwiedzać do 28 bm.

Miarodajne czynniki wojewódzkie zostały powiadomione o przedłużeniu Wystawy Drobnej Wytwórczości i Rzemiosła w Poznaniu. Dyrekcja wystawy udostępniła ją zwiedzającym do dnia 28 października włącznie, a nie do 22. X. jak było przewidziane poprzednio.

Towary Polskiej Produkcji i in. „PACZKI PEKAO”

Zlecenia i wpłaty przyjmują: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION New York 4, 25, Broad Street, room 1624 w Paryżu BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Talbott

Ta droga można otrzymać: materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki, zabawki, radiolodowarki, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. 4922

OBWIESZCZENIA

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI m. WROCLAWIA wywiera wszystkich odbiorców do zapłaty za okres zimowy wodomierzy oraz otwartych przewodów wodociągowych przed zamknięciem. Wodomierze muszą być zabezpieczone w ten sposób, ażeby przedstawić M. P. W. i K. miał dostęp każdego miesiąca w celu dokonania odczytu. 5036k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI „WSPÓLNOTA SZESKA” w JELENIEJ GÓRZE PODAJE DO WIA- DOMOSCI, że obuwie oddane do reperacji Spółdzielni Im. „JANA KIŁIŃSKIEGO” i „WSPÓLNOTY SZESKIEJ” w JELENIEJ GÓRZE w roku 1949 i 1950, które dotąd nie odebrano i nie zostanie odebrane do dnia 1 grudnia 1951 r. przechodzi na własność Spółdzielni i zostanie sprzedane. 4754k

Dr. SINKIEWICZOWI za ofiarne, bezinteresowne uratowanie życia żony i dziecka w dniu 17. 10. 51 r. serdeczne podziękowanie składa Inż. mech. Waligórski Wrocław - Północ. 5035g

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE Z POWODU wyjazdu sprzedam zegar stojący, lustro - tremo, chodnik i meble wspaniałe. Wrocław, Podwale Oławskie 15 m. 6. 5035g

SPRZEDAM meble nie kompletne, zegar i wózek sportowy. Wąbrzych, Zamajskiego 11 m. 3. 5035p

SPRZEDAM 3 piece WILLE w Warszawie na przenośne karmienie. Białanów, Sosnowiec. Oferty „Słowo”. 5035j Wspólna 6 m. 3. 5035n

SPRZEDAM otomane, 2 fotele (komplet) i lustro, godz. 15-18 Kluczborska 3-4. 5001g

SPRZEDAM stolowy duży dywan (4 x 3 m), Leńca (Złotnik), ul. Ziwirowa 20 m. 2. 5038p

LOKALNIE ZAMIEŃ mieszkające samodzielnie z ogrodem na 2-3 pokoje - komfort. Oferty „Słowo”. „Lublin”. 5056g

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty „Słowo” pod „Barbara”. 5076g

ZAMIEŃ mieszkające samodzielnie z ogrodem na 2-3 pokoje - komfort. Oferty „Słowo”. „Lublin”. 5056g

ZAMIEŃ mieszkające samodzielnie z ogrodem na 2-3 pokoje - komfort. Oferty „Słowo”. „Lublin”. 5056g

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Ralskiego Regina. 5057g

ZGUBIŁO bilet służbowy MPK Nr 2215 na nazwisko Siwiec Tadeusz. 5058g

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. TPPr inne na nazwisko Schlenso Friedrich Dennunin. 5030g

SKRADZIONO książkę z wojewódzkiego RUK Wrocław, leg. Zw. Zaw. zaświadczenie prac. na nazwisko Stanisławski Marian Józef. 5038g

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Aluchna Bogusława Romana. 5039g

SKRADZIONO książkę z wojewódzkiego RUK Wrocław, leg. Zw. Zaw. zaświadczenie prac. na nazwisko Stanisławski Marian Józef. 5038g

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. TPPr inne na nazwisko Schlenso Friedrich Dennunin. 5030g

SKRADZIONO książkę z wojewódzkiego RUK Wrocław, leg. Zw. Zaw. zaświadczenie prac. na nazwisko Stanisławski Marian Józef. 5038g

ZGUBIŁO leg. akademię Nr 1662 - Usiatycka Rozalia. 5049g

SKRADZIONO indeks WSH Nr 1426 na nazwisko Cieśla Władysław. 5055g

ZGUBIŁO kartę meldunkową wydaną przez magistratę Pragę na nazwisko Heleny. 4863p

Zespołowo zaś, spółdzielnia zobowiązała się uruchomić jeden punkt usługowy na Psim Polu. Stworzy lotną brygadę przeprowadzającą naprawy uprząży we wsiach podwrocławskich, oraz zorganizować wśród pracowników współpracownictwo międzybrygadowe. (kal)

Zajeżdźnia nr 2 zwyciężyła we współzawodnictwie

W UBIEGŁYM tygodniu odbyło się omówienie wyników współzawodnictwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego za III-ci kwartał. Spośród czterech czynnych zajeżdźni tramwajowych i warsztatów głównych, najlepsze wyniki uzyskała zajeżdźnia nr 2, przy ul. Słowiańskiej.

W zajeżdźni tej na wyróżnienie zasługują ob. Stanisław Ficowski, który pracuje tam od 1946 roku. Ob. Ficowski dnia 28 października obchodzi jubileusz 30-lecia pracy w komunikacji miejskiej. (Kal)

Na ekranie

„Wiosna w Sakenie”

RADZIECKA Gruzja poszczepić się może bogatą współczesną literaturą, wśród której jedno z czołowych miejsc zajmuje powieść Scipiosa G. Guli.

Ostatnio powieść pt. „Wiosna w Sakenie” tego popularnego nie tylko w republice gruzińskiej, ale w całym ZSRR — autora, została przetłumaczona na film.

Treścią zarówno powieści jak i filmu, są dzieje i uspaniałoty rozwój pewnego koczowniczego rodu. Codzienne troski, smutki i radości koczowniców na przemian przeplatają się w tym barwnym i pogodnym obrazie.

Film jest produkcją wielkiej gruzińskiej wytwórni w Tbilisi.

W rolach głównych występują sami artyści gruzińscy. Oryginalna muzyka gruzińska kompozytora A. Kareselidze podnosi jeszcze wartość ciekawego filmu. (musz)

WOLNE POSADY

PCMOC domowa poszukuje. Zgłoszenia Kryki, Al. Lipowa 2. 5067p

POMOCNICA domowa lub dziewczyna do 2-letniego dziecka poszukuje. Zgłoszenia Kryki, Wolszka 23 lub telefon 59-70 wż. 50-39. 5072g

POTRZEBNA pierwszorzędna wykwalifikowana szwaczka do kosztuńskich. Zgłoszenia ul. Frydry 17. 5074g

POTRZEBNA gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu jednej osoby. Oferty „Słowo” pod „Słowo”. 5092g

POSZUKIWANIE PRACY PRZYJME prace kreślarskie, techniczne. Wrocław 1, skrytka pocztowa 37. 5083g

KWALIFIKOWANY inżynier pilkarski, graczy poszukuje odpowiedzialnego zająca na Dolnym Śląsku. Oferty: Ciepłota Stefan, Bytom-Chruszczewo, Anil Czerwone 7. 5062n

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy krasowiczy Łódź skrytka 183. 4579n

POSZUKIWANIE ROKU

ALEKSANDER Hudoba, zamieszkały we Wrocławiu, ul. Leżycka 10-6 poszukuje swej żony Marii Hudoba z domu Stefanów. 5078g

ROZNE

PLISOWANIE spódnice bez rozcinania brył — różne wzory wykonuje firma „Marlette”. Wrocław, Rejlana 1. 4909g

ZGUBIŁO dnia 19.10. 1951 r. w okolicy Rynku (Orbis) złoty pierścionek z oczkiem. Łaskawie znaleźć proszony o zwrot za wynagrodzeniem: Wrocław, ul. Olbiska 28 m. 10 (godz. 17-19), Hyzjak Tadeusz. 5087g

Uczniowie szkół wrocławskich przygotowują się pi'nie do Olimpiady Matematycznej

W BIEŻĄCYM roku szkolnym Polskie Towarzystwo Matematyczne przystąpiło na zlecenie Ministerstwa Oświaty do zorganizowania III Olimpiady Matematycznej. Wezmą w niej udział najzdolniejsi uczniowie szkół ogólnokształcących stopnia licealnego i technikum zawodowych.

W WROCŁAWIU finały zawodów matematycznych odbędą się w marcu 1952 roku.

Zwycięzca Olimpiady otrzyma dyplom uprawniający do wstępu bez egzaminu na dowolnie obraną wyższą uczelnię, nawet gdyby nie miał ukończonej szkoły średniej.

Chcąc przekonać się o przebiegu przygotowań do Olimpiady na terenie Wrocławia, odwiedzamy IV Szkołę Ogólnokształcącą. Do klasy XI-tej wchodzimy w chwili, gdy wykładowca matematyki prof. Symces dyktuje tematy zadań konkursowych.

— „Do dwóch okręgów przeprowadzono wspólną styczną wewnętrzną...” prymus kl. XI-b ob. Kierpichowski z uwagą słucha zawiłego zadania z geometrii.

— Zadania są dość skomplikowane, ale dla chętnego nie ma nic trudnego — mówi przyszła sława matematyczna ucz. kl. XI — Gasiński.

— Ilu uczniów waszej szkoły zgłosiło udział w Olimpiadzie?

— Około 60. Czy miałem słuszną ocenę, tak wysoko oceniając moich pupilów? Przekonałem się w marcu, kiedy we Wrocławiu rozegrany został 3-ci stopień Olimpiady Matematycznej — mówi prof. Symces na zakończenie rozmowy. (BB)

Z zespołu pieśni i tańca na scenę Opery

NIEDAWNO w Państwowej Operze we Wrocławiu odbyły się egzaminy kwalifikacyjne dla solistów.

19-letnia śpiewaczka Krystyna Pakulska, wystąpiła na egzaminie w drugim akcie opery „Rigoletto” i swym pięknym sopranem zdobyła uznanie komisji i przysługujących jej pracowników Opery.

Kariere swoją Krystyna rozpoczęła w Zespole Pieśni i Tańca ZW ZMP.

— Dzięki wybitnemu talentowi otrzymała drogą awansu społecznego przeniesienie do Państwowej Opery we Wrocławiu.

Korespondent terenowy Henryk Mydlak

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Wyjatkowo z twórczości Zdzisława Hierowskiego czytane będą na jutrzejszym „czwartku literackim”, który odbędzie się w lokalu przy placu Nankiera 7.

★ Wystawa technicznej książki radzieckiej urządziła NOT w Domu Technika przy ul. Generała Świerczewskiego 74.

★ Przymusowe szczepienie psów przeciw wściekliznie trwa nadal. Punkt szczepień mieści się przy ul. Biskupiejskiej 7, Kochanowskiego 74, Januszewickiej 46 i Norwida 25.

★ Dnia 1 i niedole materiały będą przedmiotem prelekcji ob. Kazimierza Gregora, który odbędzie się w Towarzystwie Fotograficznym jutro o godzinie 18.30 w lokalu przy ul. Stalingradzkiej nr. 26.

Świdowiska i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19.00 — „Złoty kogucik”. POLSKI — godz. 19.00 — „Skaplec”. MŁODEGO WIDZA — 19.15 — „Wodewil warszawski” (zamkn.).

WYSTAWY

MUZEUM ŚLASKIE — Stary Ratusz — „Książka radziecka”. MUZEUM ŚLASKIE — pl. Wolewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”. „Okrągła wystawa plastyków wrocławskich”. „Fotografika”. „Grafika radziecka”. „Ślask w monetach, medalach i pieczęciach”. ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdynska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — ul. Tamka 1 — „Dział współczesny”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 7-9 — „Malarstwo rosyjskie XVIII i XIX wieku”. MHD — ul. Podwale Świdnickie 11 — „Książka radziecka”. NOT — ul. Świerczewskiego — „Potęga ZSRR — ostoja pokoju”.

KINA

ŚLASK — „Radziecka Łotwa” (radz.) — godz. 16.15, 18.15 i 20.15. WARSZAWA — „Swinari 1 pastuch” (radz.) — godz. 16, 18, 20. PRZEDMOK — „Radziecka Łotwa” (radz.) — godz. 15.45, 17.45 i 19.45. SCALA — „Radziecka Łotwa” (radz.) — godz. 16, 18 i 20. POKOJ — „Cyryl chiński” (radz.) — godz. 17 i 19.

POLONIA — „Na odsiecz Carycynie” (radz.) — godz. 16, 18 i 20. PIONIER — „Młoda gwardia” ser. I, (radz.) — godz. 16, 18 i 20. TECZA — „Wiosna w Sakenie” (radz.) — godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Słuby kawalerskie” (radz.) — godz. 16, 18 i 20.

ROBOTNIK — „Upadek Berlina” ser. I (radz.) — godz. 17 i 19. DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Kraina dawnych Indian”. Czynniki od godz. 9 — 21.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK

SPOL Nr 19 — ul. Średzka 33 (Leńca). SPOL Nr 15 — ul. Traugutta 57. SPOL Nr 4 — pl. Solny 3. SPOL Nr 6 — ul. Stalina 87. SPOL Nr 13 — ul. Nowowiejska 25. SPOL Nr 7 — ul. Szczyńska 28. SPOL Nr 14 — ul. Żulawskiego 3.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. wewn. i chirurg.) — ul. Wilosa 22. SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci) — ul. Kasprowska 64. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. laryngol.) — ul. Wszystkich Świętych nr. 1.

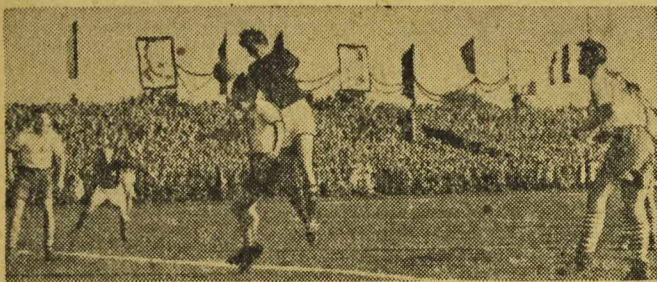
Dziś w Wałbrzychu

Piłkarze dalekiej północy

rozegrają mecz z reprezentacją ZS Górnik

Olbrymie zainteresowanie publiczności spotkaniem z fińskimi zawodnikami

W DNIU dzisiejszym w Wałbrzychu piłkarze fińskich Związków Zawodowych TUL, rozegrają drugie z kolei spotkanie na terenie Polski. Tym razem przeciwnikiem gości z północy będzie jednostka repr. ZS Górnik.



W tym roku będzie lepiej

Siatkarze Gwardii Wrocław faworytem rozgrywek o mistrzostwo okręgu

SPOTKANIA finałowe klasy wojewódzkiej w siatkówce męskiej rozegrane zostaną w niedzielę 4 listopada. Zawody przeprowadzone zostaną w sali WOSS na Stadionie Olimpijskim.

Szczypiorniści Wrocławia rozpoczynają II rundę spotkań

W NADCHODZĄCĄ niedzielę szczypiorniści rozpoczną drugą kolejkę spotkań jesiennej rundy o mistrzostwo Wrocławia. W dniu tym odbędą się dwa mecze.

JAK GRAJĄ FINOWIE?

W JEDENASTCE TUL-u gra sześciu zawodników tegorocznej mistrza Finlandii „Kotki”.

W tym roku będzie lepiej

Dynamo Tbilisi we Wrocławiu

JAK już podawaliśmy w najbliższych dniach przyjeżdża do Polski piłkarska drużyna wicemistrza ZSRR — Dynamo Tbilisi, która rozegra kilka spotkań na terenie kraju.

Pierwszy swój mecz Dynamo Tbilisi rozegra we Wrocławiu z reprezentacją ZS Górnik, drugi w Bytomiu z reprezentacją ZS Unia, trzeci w Krakowie z repr. Gwardii i czwarty w Warszawie z CWKS-em.

W tym roku będzie lepiej

Sekcja Bokserska WKKF zapowiada bogaty sezon dolnośląskich pięściarzy

NIEZBYT fortunne zestawienie drużyn w zespolonej bokserskiej klasie wydziału Dolnego Śląska, było niemałą przyczyną, że na mecze o mistrzostwo Okręgu przychodziło zaledwie garstka widzów.

W tym roku będzie lepiej

Szachowe mistrzostwa Polski

W XI rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki:

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

Z wizytą w Bibliotece Uniwersyteckiej

Malarstwo rosyjskie 18 i 19 wieku

SŁOWA uznania należą się kierownikowi Biblioteki Uniwersyteckiej, który w ramach Miejskiej Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował w Bibliotece Główną wystawę malarstwa rosyjskiego 18 i 19 stulecia.

W ten sposób mieszkańcy Wrocławia mogą poznać malarstwo tej epoki — malarstwo będące niejako pomostem do kierunku, który zwyciężył w sztuce wraz z zwycięstwem wielkiej Rewolucji Październikowej tj. do realizmu socjalistycznego.

Pokaz reprodukcji, zebranych na wystawie, stanowi wstęp historyczny do socrealizmu i ukazuje w skrócie drogę, po której szło do niego malarstwo rosyjskie.

Wśród zebranych prac na plan pierwszy wybija się reprodukcja dzieł artystów z lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, którzy tworzyli grupę tzw. artystów wędrujących „pieriedwiżników”.

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

Koszykarze polscy jadą do Budapesztu

W dniach od 2-go do 4-go listopada br. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy turniej koszykówki dla drużyn męskich i żeńskich państw demokratycznych. Startować w nim będą reprezentacje Węgier, Czechosłowacji, Rumunii i Polski.

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie wśród dolnośląskich zwolenników piłki nożnej. Nie wszyscy jednak mogli oglądać emocjonujące spotkanie. Stadion wałbrzyski może pomieścić tylko 30 tys. widzów, a zapotrzebowanie na bilety jest znacznie większe.

Jak się dowiadujemy od organizatorów dzisiejszego spotkania w składzie górników zaszyły duże zmiany. Początkowo trzon reprezentacji tworzyli wałbrzyszczanie, jednak z uwagi na słabą formę wykazaną przez piłkarzy Wałbrzycha w meczach o wejście do I ligi, niemalże całkowicie skład Repr. ZS Górnik tworzą będą zawodnicy Radlina. Z Wałbrzycha zagra jedynie napastnik Pulikowski.

NA WIECZORKU U GÓRNIKÓW

MILI goście przyjechali do Wałbrzycha w dniu wczorajszym. Na dworcu powitali ich przedstawiciele władz, organizacji społecznych, delegacje sportowe i młodzież.

W godzinach przedpołudniowych piłkarze fińscy przeprowadzili lekki trening na stadionie na Nowym Mieście. Wcześniej natomiast spędzili wesoło w Domu Górnik, gdzie przyjmowani byli przez górników wałbrzyskich.

Reprezentacja TUL zwinęła w piątek miejscowość uzdrowską Szczawienko i wieczorem tego samego dnia wyjechała do Poznania na mecz z repr. Stali.

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

(IX) Tabelka „Słowa” najlepszych wyników lekkoatletycznych

10.000 m nie jest popularną konkurencją na Dolnym Śląsku. Toteż wyniki uzyskane w tegorocznym sezonie przez długodystansowców naszego okręgu należą do przeciętnych.

Najlepszych lekkoatletów w tej konkurencji mają: Gwardia i OWKS. Dużym talentem okazał się Górski (Gw), który czas 33,16,6 uzyskał na Spartakiadzie. Piątą pozycję zajmuje maratończyk Kurek z wrocławskiego OWKS-u.

TABELKA

1. Mielczarek (Gw.) 33,11,8,
2. Chomiczewski (OWKS) 33,16,0,
3. Górski (Gw.) 33,16,6,
4. Jodłowiec (OWKS) 33,33,2,
5. Kurek (OWKS) 36,10,6.

(Zuk)

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

Ze świata

W SZECHZWIAZKOWY Komitet Kultury Fizycznej nadali tytuły zasłużonych mistrzów sportu grupie wyróżniających się sportowców radzieckich.

Wśród wyróżnionych znajdują się m. inn.: pływak Libel, zawodnik Mekokiszwili i mistrzyni ZSRR w jeździectwie Gwozdziowa.

Tytuły zasłużonych mistrzów sportu otrzymało dotychczas ogółem 346 sportowców.

Piątą część tej liczby stanowią kobiety. Najwięcej zaszczytnych tytułów zdobyli piłkarze i lekkoatleci.

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

Z notatnika reportera

MECZ pięściarski o mistrzostwo II-ego miasteczka wrocławskiego pomiędzy CWKS-em, a Gwardią Wrocław odbędzie się we Wrocławiu w dniu 18 listopada. Organizatorem zawodów jest wrocławski OWKS.

ZEBRANIE organizacyjne sekcji narciarskiej AZS-u odbędzie się w piątek o godzinie 19-iej w lokalu przy ul. Norwida 9.

Równocześnie kierownictwo AZS-u zawiadamia, że sucha zaprawa członków sekcji narciarskiej, odbędzie się trzy razy w tygodniu, w środy, piątki i soboty, w sali Technikum Finansowego przy ul. Worceli 3.

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej

W tym roku będzie lepiej